

Tomasz Stefaniuk, *Czy istnieje „polski islam”? O islamie i muzułmanach w Polsce* [w:] „Teofil. Pismo Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Dominikanów”, 2 (24) 2006, ss. 125-135.

## **Czy istnieje „polski islam”? O islamie i muzułmanach w Polsce**

**1. Wprowadzenie.** Bez wątplenia islam stanowi ostatnio modny temat badań i analiz prezentowanych na Zachodzie; uwidacznia to zwiększająca się, również w Polsce, liczba publikacji poświęconych kwestiom z nim związanym. Zwiększone zainteresowanie islamem wynika, jak się wydaje, przede wszystkim ze skomplikowanej sytuacji politycznej na świecie, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Nie można również nie wspomnieć o stanie zrozumiąłemgo szoku, wywołanego przez zamachy terrorystyczne, które w ostatnich czasach kilkakrotnie miały miejsce na Zachodzie; owe zdarzenia były najzupełniej bezpodstawnie łączone, zwłaszcza w środkach masowego przekazu, z religią islamu – religią, której Księga (Koran), tradycja (sunna) i prawo (szariat) równie wyraźnie zakazują pozbawiania życia niewinnych istot ludzkich, jak i samobójstwa.<sup>1</sup>

Stwierdzenie, iż wzrost zainteresowania islamem wynika na Zachodzie głównie z przesłanek pozanaukowych, nie jest pozbawione podstaw. Co więcej, można skonstatować zaistnienie dość paradoksalnej sytuacji, w której to islam na Zachodzie wyłania się niejako z mroków zapomnienia – wskutek społecznego odbioru wydarzeń nie tylko nie mających wiele z nim wspólnego, lecz również nierzadko stanowiących jego wyraźne, tragiczne w skutkach zaprzeczenie.

Tak czy inaczej badawcze zainteresowanie islamem i muzułmanami przynosi realne korzyści zarówno polskiemu społeczeństwu, jak i mniejszości muzułmańskiej – „odkrywanej na nowo” po okresie niemal całkowitego nieistnienia w świadomości społecznej islamu i

---

<sup>1</sup> Należy być również świadomym, iż islam nakazuje przestrzegania prawa państwa, w którym muzułmanin w danej chwili się znajduje. Szacunek do życia wynika w islamie z szacunku do stworzenia Bożego. Każda żywa istota na ziemi, w tym człowiek, została powołana do istnienia przez Boga; wynika stąd, że życie ludzkie nigdy nie powinno być lekceważone. Innymi słowy, zamachy terrorystyczne nigdy nie są islamskie; są to godne pogardy i potępienia akty kryminalne, ufundowane nie przez islam, lecz przez polityczny ekstremizm odwołujący się do islamskiej nomenklatury.

muzułmanów. Polacy – dotychczas nie mający, poza mieszkańcami większych miast, wielu okazji do spotkania emigrantów z krajów muzułmańskich czy też tradycyjnie odzianych muzułmanek – mogą spotkać się z religią, kulturą i stylem życia uznawanymi dotychczas za egzotyczne czy „osobliwe”. Przypuszczalnie zresztą ową „osobliwość” muzułmanów wytłumaczyć można okazjonalne negatywne reakcje na obecność wyznawców islamu, począwszy od agresji słownej, skończywszy zaś na zrywaniu muzułmankom chust z głowy bądź też próbach podpalenia miejsc modlitwy w Polsce.<sup>2</sup> Są to zjawiska na szczęście marginalne, których wszelako nie sposób pominąć, zwłaszcza kiedy jest się muzułmaninem mieszkającym w Polsce. Należy jednak podkreślić, że zdarzenia takie nie są częste i bynajmniej trudno byłoby je uznać za przeciętny typ zachowań – przekreślający tradycyjną polską tolerancję wobec odmiennych wyznań.

**2. Muzułmanie w Polsce.** Rozważania o obecności i funkcjonowaniu islamu w Polsce powinny zostać poprzedzone krótkim wprowadzeniem dotyczącym istoty oraz historii omawianego fenomenu. Islam, podobnie jak chrześcijaństwo, jest religią uniwersalistyczną – oznacza to, że może go wyznawać i praktykować każdy człowiek, bez względu na pochodzenie etniczne czy miejsce zamieszkania. Błędem byłoby uważać, że istnieje jakiś wyjątkowy „polski islam”, o ile termin ten miałby być traktowany dosłownie. Podobnie miałyby się z prawdą przeświadczenie, iż istnieje jakiś „polski katolicyzm”; w Polsce funkcjonuje kościół katolicki, żyją miliony wierzących i praktykujących katolików, tym niemniej – z perspektywy samych katolików – wspólnota ta stanowi element pewnego szerszego porządku, porządku o wymiarze globalnym. Analogiczne spostrzeżenia dotyczą w niemniejszym stopniu wspólnoty muzułmańskiej w Polsce; miast mówić o „polskim islamie” należałoby zatem mówić o islamie (i muzułmanach) w Polsce.

Powyższa konstatacja ufundowana jest przez charakter i istotę samego islamu. To, że nie ma „islam polskiego”, „islam egipskiego”, „tureckiego” czy „saudyjskiego” wynika wprost z faktu, że wszyscy bez wyjątku muzułmanie znają ten sam, uznawany za Słowo Boże Koran; wszyscy przyjmują również te same podstawowe zasady wiary, a także nakładają na siebie te same, zasadnicze obowiązki związane z praktykowaniem tej religii. Wśród tych ostatnich

---

<sup>2</sup> Przypadek lubelski: nieudana, chuligańska próba podpalenia Centrum Islamu w Lublinie, o której pisała lokalna prasa (m.in. „Kurier Lubelski” z dn. 15.11.2005). Ów niegroźny na szczęście incydent zbiegł się czasowo z głośnymi rozruchami we Francji, gdzie tamtejsi chuligani-imigranci m.in. podpalili lub usiłowali podpalić kościół katolicki. Znamienne, że prasa francuska nie określała bynajmniej tamtejszych incydentów jako islamskich, podczas gdy polskie masmedia bez wyjątku w ten czy w inny sposób łączyły je z islamem. Jest przykrym szczegółem, że oprócz licznych, zwykłych obywateli Lublina, próby podpalenia meczetu nie potępiły publicznie w zasadzie żadne instytucje czy organizacje – z wyjątkiem, rzecz jasna, organizacji muzułmańskich.

należy wymienić przede wszystkim będące jednocześnie filarami islamu: wyznanie wiary (*szechedę*),<sup>3</sup> codzienną modlitwę *salat*,<sup>4</sup> post w miesiącu ramadanie,<sup>5</sup> oddawaną raz w roku obowiązkową jałmużnę *zakat*,<sup>6</sup> a także *hadżdż* – pielgrzymkę do Mekki, odbywaną przynajmniej raz w życiu. Ponadto członkowie *ummy*<sup>7</sup> muzułmańskiej korzystają z tradycji proroka Muhammada (Mahometa)<sup>8</sup>, to jest *sunny*, utrwalonej w hadisach – licznych relacjach dotyczących jego czynów, wypowiedzi i rozstrzygnięć. Powyższe uwagi skłaniają do sformułowania pytania o to, w jakim sensie można zasadnie mówić o wyjątkowości czy też specyfice islamu w Polsce – skoro fundamenty wiary zobowiązują muzułmanów zamieszkujących pod dowolną szerokością geograficzną do takich samych aktów religijnego uwielbienia, czci i posłuszeństwa Bogu. Wydaje się, iż adekwatna odpowiedź powinna uwzględniać przede wszystkim dwie kwestie. Po pierwsze bowiem o obrazie obecności islamu w Polsce decyduje zróżnicowanie społeczności muzułmańskiej, liczącej 20-30 tysięcy osób; w jej skład wchodzi trzy najważniejsze grupy: polscy Tatarzy, imigranci przybyli z krajów muzułmańskich, a także Polacy, którzy przyjęli islam.<sup>9</sup> Po wtóre, owa specyficzność związana jest wprost właśnie z pewnym *tu i teraz*, to jest z funkcjonowaniem w kraju niemuzułmańskim, jakim jest Polska, w danym momencie dziejowym – a zatem związana jest ze swoistymi wyzwaniem czasu, aktualnymi problemami wyznaniowymi w Polsce etc.

Jak już zostało wspomniane, jedną ze zbiorowości kształtujących obraz islamu w Polsce stanowią Tatarzy, których liczbę szacuje się na 3-5 tysięcy.<sup>10</sup> Tatarzy – uchodźcy polityczni ze Złotej Ordy oraz Krymu, zwani Muślimami lub Lipkami – zaczęli przybywać na tereny Rzeczypospolitej w XIV stuleciu, osiedlając się początkowo na Litwie,<sup>11</sup> następnie również w

---

<sup>3</sup> Każdy, kto z wiarą i przekonaniem wypowiada islamskie, monoteistyczne wyznanie wiary, *szechedę* – arab. *La illaha illa Allah, Muhammad rasulu Allah* (Nie ma bóstwa poza Bogiem, Muhammad jest wysłannikiem Boga) – jest (staje się) muzułmaninem.

<sup>4</sup> Pięciokrotną w ciągu dnia; oprócz tego muzułmanie mogą odmawiać liczne modlitwy nadobowiązkowe.

<sup>5</sup> Inaczej *saum*; 29 lub 30-dniowy post polegający na powstrzymaniu się – od brzasku do zachodu słońca – od spożywania pokarmów, napojów, a także od współżycia płciowego.

<sup>6</sup> Raz w roku wypłacana przez zamożniejszych muzułmanów; istnieje również zwyczaj praktykowania jałmużny nadobowiązkowej, dobrowolnej, zwanej *sadaką*.

<sup>7</sup> *Umma* – w islamie: wspólnota wiernych, nie opierająca się na terytorium, wspólnej rasie, narodowości etc., lecz na zasadach religijnych. Zob. *Islam. Mały słownik*, Tworuszka M. i U. (red.), Warszawa 2005, s. 177-178.

<sup>8</sup> Imię *Muhammad* jest bardziej zbliżone do oryginalnego brzmienia.

<sup>9</sup> Należy jeszcze wspomnieć o następujących grupach: dzieci imigrantów z krajów muzułmańskich, przybyłych do polskich pod koniec XX wieku (pokolenie muzułmanów dorastających i kształcących się w kraju, utożsamiających się z Polską), dyplomaci z krajów muzułmańskich, turyści przybywających do Polski etc.

<sup>10</sup> Historii osadnictwa tatarskiego na terenach Rzeczypospolitej, jak również ich sytuacji prawnej, tatarskiej kultury, obyczajom etc., poświęcono wiele opracowań; wśród nich m.in.: Borawski P., Dubiński A., *Tatarzy polscy. Dzieje, obrzędy, legendy, tradycje*, Warszawa 1986; Sobczak J., *Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa-Poznań 1984; Tyszkiewicz J., *Z historii Tatarów polskich 1794-1944*, Pułtusk 2002; Warمیńska K., *Tatarzy polscy: tożsamość religijna i etniczna*, Kraków 1999.

<sup>11</sup> W okolicach Wilna, Grodna, Kowna i Trok.

Koronie.<sup>12</sup> Za panowania Jana III Sobieskiego nadano im osady, z których do dzisiaj na terenie Polski przetrwały dwie: Kruszyniany i Bohoniki. Nowi obywatele Rzeczypospolitej korzystali z licznych przywilejów,<sup>13</sup> w zamian niemal zawsze okazując wielką lojalność wobec przybranej ojczyzny.<sup>14</sup> Tatarzy walczyli z zakonem krzyżackim<sup>15</sup>, brali udział w wyprawach króla Stefana Batorego, jak również w walkach z „potopem szwedzkim” (1655-1660) czy na Ukrainie, uczestniczyli w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r., w insurekcji kościuszkowskiej, mieli także swój udział w działalności niepodległościowej.<sup>16</sup> Przypuszcza się, w okresie świetności Rzeczypospolitej na jej ziemiach mogło zamieszkiwać nawet 100 tysięcy wyznawców islamu pochodzenia tatarskiego.

W okresie międzywojennym w Polsce funkcjonowało 17 meczetów oraz 2 domy modlitwy; liczbę muzułmanów szacowano w roku 1935 na około 5 tysięcy osób. Podczas swej obecności na ziemiach Rzeczypospolitej Tatarzy najczęściej cieszyli się pełnią swobód religijnych i politycznych.<sup>17</sup> Społeczność tatarska w Polsce prowadziła bogatą działalność; funkcjonował między innymi Związek Kulturalno-Oświatowy Tatarów RP, w roku 1929 zostało powołane w Wilnie Tatarskie Muzeum Narodowe, zaś w roku 1931 Tatarskie Archiwum Narodowe. Były i są wydawane czasopisma podejmujące problematykę tatarsko-islamską, takie jak m.in. „Życie Tatarskie”, „Przegląd Islamski” czy obecnie „Rocznik Tatarów Polskich (wcześniej „Rocznik Tatarski”). Wkład Tatarów w kulturę polską to także przygotowanie przez Jana Taraka Murzę Buczackiego pierwszego polskiego przekładu Koranu, wydanego w 1858 roku. Znak wielowiekowej obecności islamu i muzułmanów na terenie Polski stanowią cmentarze muzułmańskie; obecnie istniejące znajdują się w Bohonikach, Kruszynianach, Lebedziewie, Studziance oraz Warszawie (dwa).<sup>18</sup>

Społeczność tatarska w Polsce stanowi bez wątpienia żywy dowód na to, że integracja wspólnoty muzułmańskiej ze społeczeństwem zachodnim, europejskim, nie tylko nie jest niemożliwa, lecz również może przynieść wymierne korzyści obu stronom. Należy jednak również zaznaczyć, że asymilacja ze środowiskiem nie-muzułmańskim, chrześcijańskim, miała ostatecznie – w przypadku znacznej części Tatarów polsko-litewskich – swoistą cenę:

---

<sup>12</sup> Przede wszystkim na Wołyniu, Podolu i Suwalszczyźnie; zob. Kołodziejczyk A., *Rozprawy i studia z dziejów Tatarów litewsko-polskich i islamu w Polsce w XVII-XX wieku*, Siedlce 1997, s. 9-35.

<sup>13</sup> Tatarzy (w różnych okresach) mogli m.in. wybierać swojego imama, dysponowali sądem religijnym, na czele którego stał kadi etc.; por. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 15-16.

<sup>14</sup> Wyjątkiem zdrada Tatrów-Lipków z 1672 r., znana z powieści *Pan Wołodyjowski* H. Sienkiewicza.

<sup>15</sup> M.in. w 1320 r., w bitwie pod Grunwaldem 1410, w latach 1520-1521.

<sup>16</sup> Por. Kołodziejczyk A., *Józef Piłsudski a Tatarzy polscy* [w:] „Życie Muzułmańskie”, 1989, nr 1-2.

<sup>17</sup> Rzadkie odstępstwa od tej reguły to m.in. prześladowania Tatarów na początku XVII stulecia, spowodowane m.in. ideami kontrreformacji.

<sup>18</sup> Większość z nich związana z historią osadnictwa tatarskiego na terenach polskich (wyjąwszy Muzułmański Cmentarz Kaukaski w Warszawie).

utratę własnego języka, licznych obyczajów, tradycji etc. Ponadto do praktyk religijnych Tatarów, a także do ich zespołu wierzeń, przeniknęły elementy chrześcijańskie,<sup>19</sup> takie chociażby jak kult świętych (obcy islamowi)<sup>20</sup>, sporządzanie bogatych nagrobków, chowanie ciał w trumnach etc. Ograniczono lub nie przestrzegano w pełni niektórych praktyk religijnych, takich jak np. obowiązkowa pięciokrotna modlitwa *salat*, pielgrzymka do Mekki czy post w ramadanie.<sup>21</sup>

Przełom XVIII i XIX stulecia to okres, w którym rozpoczęło się przybywanie do Polski muzułmanów innych niż Tatarzy. Owa zróżnicowana narodowościowo grupa to przede wszystkim kupcy z krajów arabskich i muzułmańskich, a także dyplomaci; imigranci osiedlali się w większych skupiskach miejskich, wśród których należy wymienić przede wszystkim Warszawę. W roku 1917 rozpoczął się napływ uchodźców z terenów rosyjskich, ogarniętych rewolucją.<sup>22</sup> W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dwudziestego stulecia do Polski przybyło wielu studentów z krajów arabskich; dołączyli do nich przedsiębiorcy z krajów muzułmańskich, jak również uchodźcy – najczęściej z Kosowa, Bośni i Hercegowiny, Somalii, Afganistanu, Czeczenii oraz niektórych krajów arabskich, np. Palestyny. Część z nich zintegrowała się z polskim społeczeństwem, poznała dobrze – również poprzez związki rodzinne – język polski, obyczaje etc. Obecnie liczba imigrantów z krajów muzułmańskich nie przekracza 20 tysięcy osób.

Ostatnią grupę stanowią Polacy, którzy zdecydowali się przyjąć islam; najczęstszy sposób zdobywania przez nich rzetelnej wiedzy o islamie stanowią wartościowe lektury (np. tłumaczenie Koranu), jak również kontakt z żyjącymi w Polsce muzułmanami. Niestety brak jest właściwie opracowań naukowych przybliżających ich postawy, przekonania etc. Z niezrozumiałych powodów konwertyci najwyraźniej nie stanowią dla polskich autorów interesującego przedmiotu badań.<sup>23</sup> Od czasu do czasu można spotkać się z opinią, że konwersje stanowią „zjawisko przejściowe” lub swoistą „modę”; nie sposób się z tym zgodzić. O ile o przejściowości danego zjawiska można orzekać dopiero po jego wygaśnięciu oraz upływie pewnego czasu – po zamknięciu się pewnego, rozważanego okresu – o tyle

---

<sup>19</sup> Także elementy dawnych wierzeń szamańskich; por. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia...*, dz. cyt., s. 15, 27-28.

<sup>20</sup> Przypisanie znaczenia religijnego odwiedzaniu cmentarzy (Łowczyce, Sieniawka) i miejsc pochówku, czego nie ma w ortodoksyjnym islamie; zob. m.in. Miśkiewicz A., *Tatarzy polscy 1918-1939: życie społeczno-kulturalne i religijne*, Warszawa 1990, s. 96-98; Kołodziejczyk A., *Obrzędy pogrzebowe i kult zmarłych* [w:] tenże, *Rozprawy i studia...*, dz. cyt., s. 175-186.

<sup>21</sup> Por. Kołodziejczyk, *Rozprawy i studia...*, dz. cyt., s. 27. Na marginesie należy podkreślić, że *salat*, *hadżdż* czy *saum* stanowią (nienaruszalne) filary religii islamu.

<sup>22</sup> Głównie uchodźcy z Kaukazu i Krymu.

<sup>23</sup> Za wyjątkiem może pewnych znanych postaci historycznych, np. gen. Józefa Bema (1794–1850).

twierdzenie o „modzie na islam” może już w zasadzie budzić tylko szczere zdziwienie. Jak bowiem wiadomo, moda nosi znamiona zjawiska, w którym partycypują masy. Co jednak bardziej istotne, trudno mówić o modzie w sytuacji, gdy bycie muzułmaninem w Polsce często wiąże się z niezrozumieniem oraz – zwykle przynajmniej częściowym – brakiem akceptacji ze strony rodziny czy środowiska zawodowego. Wybór islamu z jednej strony otwiera przed konwertytą możliwości cennego duchowego i intelektualnego doświadczenia, a także uczestniczenia w *ummie* wiernych muzułmańskich; z drugiej, stawia nowego muzułmanina w obliczu ciężkich prób, obejmujących niekiedy nawet wyrzucenie z domu, zerwanie bądź ograniczenie kontaktów ze strony rodziny, znajomych etc. Polacy, którzy przyjęli islam, stanowią bez wątpienia najmniej liczną grupę muzułmanów zamieszkujących w kraju; z powodu braku dostępnych badań niemożliwym jest dokładne określenie ich liczby, nie wydaje się jednak, aby przekraczała ona dwa tysiące osób. Jest charakterystyczne, że wiara i praktyki religijne Polaków-konwertytów – lecz również konwertytów wywodzących się z innych społeczeństw zachodnich – nie są zapośredniczone w tradycjach rodzinnych, obyczajach kraju pochodzenia etc.; jest to zawsze wybór islamu dla samego islamu, nie zaś wybór również ze względu na tradycję narodową czy historię, oddziaływanie środowiska rodzinnego etc.

**3. Działalność muzułmańska w Polsce.** Obraz islamu w Polsce kształtują również muzułmańskie organizacje i związki wyznaniowe. Obecnie funkcjonują dwa związki wyznaniowe: Liga Muzułmańska w RP oraz Muzułmański Związek Religijny, jak również liczne stowarzyszenia i organizacje muzułmańskie, m.in. Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich, Muzułmańskie Stowarzyszenie Kształcenia Kulturalnego, Stowarzyszenie Kultury Muzułmańskiej w RP, Związek Muzułmanów Polskich.

Na terenie Rzeczypospolitej muzułmańskie gminy wyznaniowe – obejmujące zwykle niewielką liczbę wiernych – skupione są zwykle wokół meczetów, centrów islamu bądź domów modlitwy; muzułmanie obecni są między innymi w miastach takich jak Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Gorzów Wielkopolski, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań Warszawa oraz Wrocław, a także we wspomnianych już miejscowościach na Podlasiu – Kruszyńianach i Bohonikach.<sup>24</sup>

Centra Islamskie i meczety służą jako miejsca wspólnej modlitwy, zarówno codziennej jak i piątkowej; oferują także przestrzeń umożliwiającą spotkania w czasie muzułmańskich

---

<sup>24</sup> Meczety funkcjonują w Gdańsku, Bohonikach i Kruszyńianach, zaś Centra Islamskie m.in. w Białymstoku, Lublinie, Warszawie i Wrocławiu.

świąt religijnych. Organizowane są w nich lekcje religii dla dzieci muzułmańskich oraz spotkania dla dorosłych (m.in. wspólne czytanie Koranu). W centrach islamu dostępna jest zwykle literatura poświęcona tematyce islamskiej, zaś od pewnego czasu w niektórych ośrodkach prowadzone są również kursy wiedzy o islamie.

Wysiłki muzułmanów w Polsce skupiają się również na działalności wydawniczej i edukacyjnej; wymienić można czasopisma takie jak „As-Salam. Muzułmański Magazyn Społeczno-Kulturalny”, „Świat Islamu” czy „Al-Hikmah”. Aktywne jest ponadto Wydawnictwo Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich, dzięki któremu polski czytelnik spotkał się z wieloma opracowaniami – najczęściej tłumaczeniami z języków angielskiego i arabskiego – poświęconymi tematyce islamskiej.<sup>25</sup> Od czasu do czasu organizowane są również publiczne, otwarte wykłady, mające za zadanie przybliżyć prawdziwy wizerunek islamu; znajduje to szczególne uzasadnienie w związku z częstym wypaczaniem owego obrazu w mediach – kreujących portret muzułmanina-terrorysty, prześladowającego swoje żony etc. Islam obecny jest również w Internecie; funkcjonują liczne witryny i fora internetowe informujące o islamie, umożliwiające dyskusję oraz swobodne wyrażanie opinii.<sup>26</sup>

Działalność muzułmańska w Polsce koncentruje się również na organizowaniu rozmaitych zjazdów i imprez okolicznościowych, wśród których wymienić należy przede wszystkim ogólnopolskie Letnie Zjazdy Muzułmanów, czy też ostatnio Dni Ramadanowe w Warszawie, na które zapraszani są przedstawiciele administracji państwowej oraz korpusu dyplomatycznego. Organizowane są również kolonie dla dzieci, zjazdy dla młodzieży muzułmańskiej etc.

Muzułmanie w Polsce dążą do utrzymania dialogu między-religijnego, zwłaszcza z wyznawcami chrześcijaństwa. Nie sposób w związku z tym nie wspomnieć, iż począwszy od 2001 roku obchodzony jest Dzień Islamu w Kościele Katolickim: 26 stycznia,<sup>27</sup> ustanowiony decyzją Konferencji Episkopatu Polski na prośbę Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów.<sup>28</sup> Muzułmańskie organizacje i związki wyznaniowe unikają wikłania się w szeroko pojmowaną politykę, tym niemniej nie uchylają się od zabierania głosu w sprawach szczególnej wagi; warto chociażby wspomnieć wystosowany apel o uwolnienie Polki porwanej w Iraku czy też liczne dokumenty potępiające akty terrorystyczne.

---

<sup>25</sup> Islam i muzułmanie stanowią również coraz częściej przedmiot opracowań naukowych, przygotowywanych przez środowisko arabistów i orientalistów.

<sup>26</sup> Część z nich związana jest z działalnością wspomnianych wyżej organizacji i związków wyznaniowych muzułmańskich.

<sup>27</sup> Organizowany m.in. w Warszawie, Krakowie i Lublinie.

<sup>28</sup> Rada została powołana w roku 1997.

**4. Starania o prawdziwy wizerunek islamu.** Kontakty instytucji państwowych z muzułmanami w Polsce należy określić jako pozytywne; państwo polskie rozumie dążenia muzułmanów do zachowania własnej odrębności wyznaniowej, współorganizuje lekcje religii dla muzułmańskich dzieci etc. Za przykład żywej tolerancji religijnej należy uznać stanowisko rządu polskiego w sprawie karykatur proroka Muhammada, opublikowanych przez jedno z wydawanych w Polsce czasopism w lutym 2006 roku. Jak wiadomo, premier rządu polskiego oraz minister spraw zagranicznych<sup>29</sup> potępili karykatury oraz wyrazili ubolewanie z powodu obrazy uczuć religijnych na terenie Rzeczypospolitej – co zostało przyjęte z wielką aprobatą przez środowisko muzułmańskie w kraju i za granicą.<sup>30</sup> Niestety, tolerancji wyrażanej przez państwo i jego instytucje nie zawsze towarzyszy tolerancja ze strony niektórych obywateli – jednostek, na szczęście, bardzo nielicznych. Warto zauważyć, że podczas gdy społeczeństwa Europy zachodniej od pewnego już czasu zaznajomione są z obecnością – a także partycypowaniem w życiu publicznym, polityce etc. – ludzi o odmiennym kolorze skóry oraz wyznawców innych religii, o tyle w Polsce obecność takich osób może jeszcze budzić zdziwienie czy zaskoczenie. Może przy tym dochodzić – i od czasu do czasu rzeczywiście dochodzi – do okazywania agresji w stosunku do osób o ciemniejszej karnacji, wyznawców religii innych niż rzymski katolicyzm etc. Znane są przypadki słownego lub czynnego znieważania muzułmanek, okrywających włosy chustą, jak również wystąpień o charakterze rasistowskim. Należy jednak szczególnie mocno podkreślić, iż są to incydenty odosobnione, które – mimo iż mają miejsce – nie wpływają na obraz społeczeństwa polskiego jako całości.

Okazjonalne przejawy nietolerancji obejmują – najprawdopodobniej w porównywalny sposób – muzułmanów, Murzynów, przybyszów z Dalekiego Wschodu oraz reprezentantów innych mniejszości religijnych bądź etnicznych. Tym niemniej nie należy mieć wątpliwości odnośnie tego, że sytuacja wspólnoty muzułmańskiej, nie tylko zresztą w Polsce, jest z pewnych względów, doprawdy wyjątkowa. Inne mniejszości nie są bowiem obarczone owym przygniatającym brzemieniem – piętnowaniem w mediach, niemal bezustannie łączących religię islamu z terroryzmem.

Jak wiadomo, ekstremiści mogący stać się potencjalnie terrorystami stanowią nie więcej niż 1 procent wspólnoty muzułmańskiej – wspólnoty, która również cierpi i ponosi ofiary w wyniku aktów terroryzmu. Pomimo tego, środki masowego przekazu kreują obraz islamu jako „religii terrorystów”, pomijając niemal zupełnie kwestię wpływu islamu na rozwój cywilizacji

---

<sup>29</sup> Publikację karykatur potępili również liczni politycy z partii opozycyjnych.

<sup>30</sup> Publikację karykatur potępiły również władze kościelne, między innymi arcybiskup Sławoj Leszek Głódź.

w przeszłości,<sup>31</sup> zupełnie ignorując również to, co ma do zaoferowania islam w chwili obecnej (skuteczna walka z alkoholizmem i rasizmem, jednymi z największych plag Zachodu, piękny program moralnej odnowy etc.).

Wskutek niedoinformowania bądź też nierzetelnego informowania społeczeństwa o islamie i muzułmanach, niezmiernie łatwo o wykreowanie fałszywego wizerunku jednej z największych religii światowych – co też dokonuje się od kilku lat. Długotrwałe nadużywanie nazwy islamu spowodowało, iż przeciętny odbiorca informacji prasowych niemal już automatycznie łączy termin „terroryzm” z „islamem” – tak jakby w historii cywilizacji zachodniej, nawet niezbyt odległej, nie było innych terrorystów niż ci, którzy odwołują się (nieprawomocnie) do nomenklatury islamskiej, a których należałoby w zasadzie nazwać odstępcami od islamu. Obraz islamu jako „religii terrorystów” łączony jest ponadto z bardzo często forsowaną w mediach Huntingtonowską tezą o (koniecznym) zderzeniu cywilizacji; tezą tyleż nieprawdziwą, co szkodliwą.<sup>32</sup> Sytuacji medialnych nadużyć, krzywdzących wspólnotę muzułmańską, sprzyja fakt, iż poza grupą wyspecjalizowanych badaczy islam stanowi w Polsce swego rodzaju *terra incognita*.

Wydaje się, iż zasadnym będzie poszukiwanie przynajmniej kilku źródeł takiego stanu rzeczy. Bez wątpienia należy wspomnieć o kwestii podstawowej – braku dostępu ogółu ludzi do rzetelnej wiedzy. Wykłady akademickie czy też kontakt z publikacjami naukowymi zwykle stanowią udział nielicznych jednostek; w chwili obecnej autonomiczna refleksja oraz samodzielne wyrobienie sobie poglądu często ustępują miejsca indentyfikowaniu się z poglądami redakcji danego tytułu prasowego, programu publicystycznego w telewizji etc. Innymi słowy o obrazie rzeczywistości w sposób dotychczas niespotykany decydują ludzie prasy.

Omawiana sytuacja może budzić zaniepokojenie, gdyż kreowany przez mass media obraz rzeczywistości to wizerunek zawsze skrajnie uproszczony; nie bez znaczenia jest również

---

<sup>31</sup> Przekazanie rodzącej się potędze Zachodu dorobku świata starożytnego, wzbogaconego o owoce własnego wysiłku naukowego, twórczego etc. Wpływ nauki muzułmańskiej na kulturę europejską pod koniec średniowiecza oraz na początku epoki nowożytnej jest doskonale znany; zob. m.in. Wielgus S., *Z obszarów średniowiecznej myśli islamskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej*, Płock 2002, s. 7-35; Crombie A., *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, Warszawa 1960. Potęga Europejczyków nie mogłaby tak szybko wzrosnąć bez przejścia nauki muzułmańskiej, zwłaszcza w dziedzinach takich jak astronomia, nauki matematyczne, medycyna, filozofia etc.

<sup>32</sup> Historia kontaktów między różnymi kręgami cywilizacji – w tym również między światem chrześcijańskim a islamem – ukazuje alternatywne (poza prowadzeniem działań zbrojnych) sposoby komunikowania się. Warto wspomnieć chociażby o wspólnym uprawianiu nauki przez uczonych muzułmańskich i chrześcijańskich działających w państwie Ummajadów i Abbasydów. Nie można również zapominać o historycznie udokumentowanej tolerancji religijnej, żywionej przez islam wobec „ludów księgi” (chrześcijanie i żydzi), a także o towarzyszącym jej postulatcie współpracy ludzi wyznających odmienne religie – skutecznie realizowanym m.in. w hiszpańskiej Andaluzji etc.

wpływ indywidualnych dziennikarskich preferencji. Należy zauważyć, iż prasa i telewizja wydają się być szczególnie zainteresowane przekazywaniem informacji wzbudzających niepokój czy przerażenie; w polskich mass mediach o islamie najczęściej wspomina się w związku z zamachami czy konfliktami zbrojnymi, np. na Bliskim Wschodzie. Rzadziej – lub prawie nigdy – spotykamy się z łączeniem religii islamu ze zjawiskami pozytywnymi, takimi jak chociażby pomoc udzielona przez saudyjskiego następcę tronu, Abdullaha bin Abdulaziza, polskim bliźniętom syjamskim, Oldze i Darii Kołacz. Niestety, nie należy mieć również wątpliwości, iż informacje o islamie i muzułmanach bywają przedmiotem manipulacji, dokonywanych z pobudek politycznych lub innych.

Rzetelne informowanie o islamie stanowi swego rodzaju wyzwanie czasu, zważywszy na obecność w Europie (wliczając europejską część Rosji) około 40 milionów wyznawców tejże religii. Jeżeli społeczeństwa zachodnie nie zdobędą się na pewien, choćby minimalny wysiłek poznawczy, z islamem nadal będą błędnie łączone zjawiska które – tak jak zamachy terrorystyczne – są w gruncie rzeczy są anty-islamskie. Sposób, w jaki środki masowego przekazu zwykły traktować islam, nie skłania do wielkiego optymizmu. Nie należy jednak tracić nadziei, że w nieodległej przyszłości kreowany przez mass media obraz rzeczywistości – rzeczywistości, w której islam istnieje niemal wyłącznie jako dodatek do terroryzmu – w większym stopniu zbliży się do prawdy.

## **Bibliografia:**

- Bielawski J., *Islam, religia państwa i prawa*, Warszawa 1973;
- Bieniek A., *Starożytność w myśli arabskiej*, Kraków 2003;
- Crombie A., *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, Warszawa 1960;
- Danecki J. (red.), *Mahomet – mądrości Proroka (Hadisy)*, Warszawa 1993;
- Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2002;
- Dziekan M., *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, Verbinum, Warszawa 1997;
- Hauziński J., *Burzliwe dzieje kalifatu bagdadzkiego*, Warszawa – Kraków 1993;
- Koran*, przekład Bielawskiego, Warszawa 1986;
- Madeyska D., *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny od starożytności do roku 750*, Warszawa 1999;
- Mahomet – o małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu. Wybór hadisów*, Kozłowska J. (red.), Warszawa 1999;
- Madeyska D., *Historia świata arabskiego. Okres osmański 1516–1920*, Warszawa 1988;
- Mrozek A., *Średniowieczna filozofia arabska*, Warszawa 1967;
- Muzułmanie w Europie*, A. Parzymies (red.), Warszawa 2005;
- Oblicza Wschodu. Religia - ideologia - polityka - gospodarka*, M. Broda, M. Dziekan (red.), Warszawa 2004;
- Oblicza współczesnego islamu*, E. Machut-Mendecka (red.), Warszawa 2003;
- Sarwa A., *Eschatologia islamu. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Łódź 2003;
- Sourdel J. I D., *Cywilizacja islamu (VII-XII w.)*, Warszawa 1990;
- Stefaniuk T., *Zeloci i herodianie cywilizacji* [w:] „As-Salam. Muzułmański Magazyn Społeczno-Kulturalny”, nr 1/2004;
- Wielgus S., *Z obszarów średniowiecznej myśli islamskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej*, Płock 2002.